

REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, Żydzi, dzielnica żydowska, Podzamcze

Podzamcze przed wojną

Ulica Podwał leciała tak jak leci do dołu i... no zaraz, po prawej stronie tam jakiś był internat wielki, zakonnice tam miały coś, nie wiem. No i w dół plac tam do zamku. Do zamku z Podwala było dojście już, na plac zamkowy. Tam było zamieszkałe przez Żydów, tam były lepianki takie domy, jeden przy drugim, brud, przepraszam, smród i ubóstwo tam było. Tam Żydzi handlowali, tam oni mieli swoje targowisko, drobiem, no tylko drobiem, czasem wołowiną, bo innego mięsa to oni nie handlowali wieprzowego czy tam innego, tylko drób. I sklepiki takie były te żydowskie, takie maleńkie tam różne, różne branże tam były – krawcy tam, strasznie uboga dzielnica była tutaj przy zamku. No i pusto było, do Lubartowskiej nie było żadnych domów, dopiero to się po wojnie pobudowało wszystko te domy co są z lewej strony zamku. I ten plac tutaj, a to wcześniej była żydowszczyzna, samo żydostwo tam mieszkało, nędza okropna, pluskwy, brud, brud i ubóstwo. Tam było dojście i z Grodzkiej Bramy, i z Podwala było dojście. Tam od Grodzkiej Bramy też coś tam było, jakiś podjazd był na pewno, już nie pamiętam, ale na pewno był. Bo się przecież nie kończyła brama i spad, nie? Musiało coś być. To znaczy do zamku było, jak mówię, tędy zejście przez Podwał i przez Grodzką, no i ten plac żydowski, no i ulice, chyba nie było tam, a z tyłu to przecież tam pole było, nic tam nie było z prawej strony zamku. Tam były jakieś ulice, ale ja nie pamiętam, albo może i Krawiecka była? Nie pamiętam, przecież tam człowiek nie biegał bez przerwy, nie interesował się tym, bardzo mało się w tamtym kierunku chodziło.

Data i miejsce nagrania	2005-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"